WOLNOŚĆ - RÓWNOŚĆ - NIEPODLEGŁOŚĆ

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZO-CHŁOPSKI

NIECH ŻYJE SOCJALIZM

Prawdziwa demokracja oparta o wolność i równość

Oświadczenie Premiera Mikołajczyka na Konferencji w Londynie

Na konferencji prasowej w dniu 31 sierpnia, Premier Mikołajczyk powiedział między innymi:

„Każdy musi przyznać bezstronnie, że Polska ani na chwilę nie zaprzestała walczyć przez te pięć lat, walcząc na wszystkich frontach, wierna zasadom, o które walkę tę podjęła. Tymczasem odnosi się wrażenie, że pod koniec tej wojny, kiedy klęska Niemiec jest już bardzo bliska, jak gdyby zasady ideologiczne wojny zawarte w Karcie Atlantyckiej i Czterech Wolnościach ustępowały na rzecz czynnika siły. Nie lekceważę czynnika siły dla utrzymania pokoju i uchronienia ludzkości od nowego nieszczęścia, ale siła nie może przechodzić do porządku nad prawem i sprawiedliwością".

Mówił dalej premier Mikołajczyk o swej podróży do Rosji, która pozwoliła mu zorientować się w stanowisku Sowietów i tendencjach Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Jednakże w czasie podróży zaszła potrzeba opracowania nowej koncepcji politycznej. Koncepcja ta opracowana po powrocie została przesłana do kraju i rozpatrzona przez polskie władze Podziemne uzyskując ich jednomyślną aprobatę. Obecnie została ona przesłana do Moskwy.

„Program, który przedstawił rząd polski w porozumieniu z narodem — brzmi oświadczenie premiera — stwarza podstawy dla zbudowania polsko-sowieckich stosunków i współpracy całego narodu polskiego ze Związkiem Sowieckim, w oparciu o wzajemne uznanie ich suwerenności i niepodległości. Sądzę, że o ile ten program będzie zaakceptowany przez Związek Sowiecki, rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych i o ile my otrzymamy gwarancje, że program ten będzie praktycznie i bez obcego nacisku stosowany w Polsce, powstanie zdrowe wyjście, które pozwoli nam zapomnieć o przeszłości dla lepszej przyszłości".

Mówił również premier o heroicznem stanowisku kraju, pomimo, że od pierwszego sierpnia walka w Warszawie toczyła się w uczuciu największego żalu i osamotnienia. Przez radio dochodziły wiadomości o lotniczej pomocy dla Bukaresztu, o bombardowaniu rafinerii nafty w Czechowicach na Śląsku i obiektów przemysłowych w Oświęcimiu— do Warszawy pomoc docierała albo bardzo niewystarczająca, albo wogóle nie docierała. Polacy podejmowali decyzję walki w momencie, gdy się dowiadywali, że ich towarzysze z AK są aresztowani. Odnośnie memorandum premier ujawnił, że przewiduje się utworzenie gabinetu wojennego na wzór gabinetu wojennego W. Brytanii. Stanowisko wodza naczelnego może zostać zniesione. Szef sztabu generalnego stanie się jedynie doradcą gabinetu wojennego.

Z chwilą oswobodzenia Polski, rząd polski ma być zrekonstruowany. Nowy rząd będzie się opierał na 4-ch stronnictwach, które wchodzą wskład rządu polskiego w Londynie i na Polskiej Partji Robotniczej, która stanowi podstawę Narodowego Komitetu Wyzwolenia. Ludzie związani z reżimem Polski przedwojennej i o tendencjach faszystowskich, nie wejdą w skład nowego gabinetu. Rząd taki podjąłby na nowo stosunki dyplomatyczne z ZSRR, przygotowałby umowę w sprawie sił zbrojnych, poczyniłby przygotowania do natychmiastowych wyborów i zapewnił spokój na tyłach frontu sowieckiego.

W ostatniej części exposé premiera znajdujemy uzasadnienie utrzymania konstytucji z roku 1935. Premier wyjaśnił, że na podstawie tej konstytucji dokonany został cały szereg aktów prawnych, które obowiązują w Polsce, między innymi układy polsko-sowieckie z lipca i grudnia roku 1941. Nie mniej postanowiono usunąć z tej konstytucji to, co jest anty demokratyczne. Dowodem tego są takie fakty, jak 1) rozwiązanie Sejmu i Senatu powołanych w reżimie przedwojennym, 2) powołanie Rady Narodowej, złożonej z reprezentacji stronnictw demokratycznych, 3) ogłoszenie deklaracji demokratycznej rządu, 4) zapowiedź rozpisania wyborów zaraz po ustaniu działań wojennych i uwolnienia kraju itd.

Z powyższego wynika, że rząd kroczy po drodze prawdziwej demokracji, opartej o wolność i równość. Tego rodzaju stanowisko rządu całkowicie zgodne z Krajem, daje podstawy do ułożenia się stosunków polsko-sowieckich.

Warszawa czeka

Premier Mikołajczyk do walczącej Warszawy

„Bohaterowie Warszawy!

Są chwile w życiu narodów, kiedy milkną frazesy. Wiem, że do ludzi, którzy mają w obliczu śmierci, albo zginąć albo wytrwać, trzeba mówić prosto. Wiem, że darzycie mnie zaufaniem. Dalśicie tego dowód, uchwalając jednomyślnie, przesłany wam projekt uregulowania stosunków polsko-sowieckich. Tym samym daliście świadectwo dojrzałości politycznej. Bądźcie pewni, że rząd polski nie skapituluje i nie zrezygnuje z praw zupełnej wolności i niepodległości. Mówię to wam w poczuciu całej powagi tragicznej sytuacji. Jako premier przyjmuję całą odpowiedzialność za decyzję wasza, Wicepremiera rządu, Ministrów rządu Rzeczypospolitej w kraju, gen. Bora i Rady Jedności Narodowej. Rozpoczęliśmy walkę w odpowiednim czasie w imię wolności, niepodległości i tym samym dla ochrony ludności. Los wojny zrządził, że pomoc dla was nie nastąpiła wcześniej, jak się tego wszyscy spodziewaliśmy i mieli pełne prawo spodziewać się. Nie macie innej drogi. Walka trwa i chcecie i macie prawo wytrwać, aż do zwycięstwa. Nikomu nie wolno z oportunizmu lub gry politycznej obniżać walorów waszej walki. Niedostaliście takiej pomocy, jaka się wam należała. My wszyscy poświęcamy wysiłki, by pomoc nastąpiła na czas. Uprzedzimy was, jeśli ta pomoc nie miała by się zrealizować. Lotnicy autralijscy, amerykańscy i polscy z pełnym poświęceniem, samotni ostatnio, nieśli wam pomoc. W tym momencie, korzystając z okazji, zwracam się publicznie raz jeszcze do marszałka Stalina, prezydenta Roosevelta i premiera Churchilla:

„Warszawa czeka! Czeka cały naród polski! Czeka opinia całego świata! Uczyńcie wszystko, by ludność dostała pomoc i jaknajwcześniej została oswobodzona!

Bohaterowie Warszawy!

„Niemcy prócz mordów i zbrodni, pragną was demoralizować, stając obłudnie w roli obrońców waszych, rozpuszczając fałszywe informacje. Pragnę oświadczyć z całą powagą i odpowiedzialnością, że za spalenie resztek Warszawy prześladowcy wasi straszliwie zapłacą. Przyrzekamy i dotrzymamy".

„Żegnam was w przeświadczeniu, że wytrwacie i że ta pomoc przyjdzie na czas. W wolnej i niepodległej Polsce odbudujemy Warszawę wspanialszą niż kiedykolwiek. Odbudujemy miasta i wsie; ale przyrzekamy, że uczynimy wszystko, by bestia niemiecka nigdy więcej nie mogła już zagrażać światu.

Polski projekt kompromisu

Jest faktem uderzającym, że w tej kryzysowej chwili, pełnej trudności politycznych, nie mówiąc już o trudnościach komunikacji między Londynem a Warszawą, odpowiedzialne czynniki polityki polskiej wykazały pełną jednolitość stanowiska. Rząd, Rada Jedności Narodowej, będąca parlamentem Polski podziemnej oraz poważne stronnictwa i grupy polityczne, wystąpiły z jednolitym projektem kompromisu z Rosją. Wskazuje to na dojrzałość polityczną i dojrzałość samego problemu. Nadaje to również siłę stanowisku polskiemu.

Przewodnią myślą jest uzyskanie z Rosją porozumienia, otwierającego perspektywy trwałego sąsiedzkiego współżycia, a więc wykluczającego gwałt i narzucanie Polsce czegokolwiek bez jej zgody. Niepodległość i pełna suwerenność Polski, pracującej dla przyszłości w sojuszu z Wielką Brytanią, Rosją i Ameryką stanowi kamień węgielny stanowiska Polski. Demokratyczny ustrój państwa, wykluczający wszelką dyktaturę, dający obywatelom jaknajbardziej szeroki wpływ na przebieg życia publicznego, poczynając od najniższej komórki administracyjnej, aż po najwyższe kierownictwo państwa, to trzecia podstawowa zasada naszego pojmowania sprawy.

Zasady te w polskim programie kompromisu przesłanym rządowi ZSRR, przez nasz rząd, znalazły swój wyraz i dlatego zyskały aprobatę odpowiedzialnych czynników polityki polskiej.

Jednocześnie zapowiedziana została rekonstrukcja rządu, idąca w tym kierunku, by partię komunistyczną wprowadzić do rządu na równych prawach z innymi partiami polskimi. Zapowiedź ta daje Rosji gwarancję dodatkową szczerości polityki polskiej i braku jakichkolwiek ukrytych zamiarów. Partia, posiadająca pełne zaufanie Rosji i reprezentująca jej ideologię otrzyma w ten sposób pełny wgląd w bieżące sprawy państwa, niezależnie od siły i znaczenia w społeczeństwie Polskim.

Zgoda stronnictw polskich na wprowadzenie P.P.R. do rządu daje też tej partii okazję do jasnego określenia swej pozycji w życiu Polski. Niezależnie od historii dotychczasowej, według stanowiska, jakie zajmie w stosunku do propozycji Rządu polskiego, sądzić będzie można czy chce ona być czynnikiem polskiej polityki, stanąć do równego startu z polskimi partiami politycznymi i walczyć o „rząd dusz" polskich na równych z innymi grupami warunkach. Jeśli odpowiedź wypadnie pozytywnie tym lepiej dla życia wewnętrznego Polski nie tylko teraz ale i na przyszłość.

Projekt polskiego kompromisu został złożony Stalinowi. Sam ten fakt powinien być dostateczny dla usunięcia tego fatalnego stanu, w którym Rosja odmawia swoich baz dla udzielenia pomocy naszemu powstaniu. Projekt kompromisu ma uregulować sprawę na daleki dystans. Być może ostateczne załatwienie sprawy będzie musiało przejść przez dłuższą dyskusję, ale pomoc Warszawie nie cierpi zwłoki. Tu już nie czas na żadne dyskusje. Warszawa rozumie, że akt najdalej idącej kompromisowości rządu i społeczeństwa polskiego usunie zapory, stojące przed gotowymi już do odlotu na pomoc Warszawie bombowcami sojuszniczymi.

Verdun i Dieppe zajęte

Dzień piątej rocznicy wybuchu wojny był dniem klęsk armii niemieckich na wszystkich frontach. Trzecia armia amerykańska zajęła dziś po południu historyczną fortecę Verdun i posuwa się w kierunku belgijsko-luksembursko-niemieckiej granicy. Na południe od Verdun amerykanie, po zajęciu Commercy zbliżają się do Metzu. Wojska amerykańskie znajdują się o 40 klm od Nancy. Rzeka Moza, ostatnia naturalna przeszkoda przed granicami Rzeszy, została przekroczona. Amerykanie doszli do przedmieść Sedanu i są o niecałe 15 klm od granicy belgijskiej. Przyczułek mostowy na północnym brzegu Sommy został znacznie rozszerzony. Na północ od Rouen wojska angielsko-kanadyjskie zajęły miejscowość Totes. Dziś wieczorem kanadyjczycy wkroczyli do Dieppe. We Francji południowej alianci, postępując za cofającym się nieprzyjacielem wzdłuż doliny Rodanu, zajęli miasto Valence Na zachód od Rodanu, idąc w kierunku granicy hiszpańskiej, zajęto Montpellier oraz Narbonne. Po zajęciu Nicei wojska sprzymierzone wkroczyły do Włoch, gdzie połączyły się z powstańcami włoskimi. Głównodowodzący siódmej armii niemieckiej oddał się w północnej Francji do niewoli. Lotnictwo sprzymierzonych współdziałało z operacjami wojsk lądowych nie natrafiając na żadnym z odcinków frontu zachodniego na samoloty niemieckie, któreby przeciwdziałały postępom wojsk sprzymierzonych. Na wszystkich odcinkach frontu opór nieprzyjaciela prawie, że zupełnie ustał. Dieppe zajęte bez większych walk.

Na froncie bałkańskim armie sowieckie, po zdobyciu Bukaresztu, posuwają się w trzech kierunkach: jedna z nich osiągnęła granicę bułgarską w Giurgiu, porcie naddunajskim, druga, idąca przez Dobrudze, osiągnęła także granicę bułgarską, a trzecia zaś poprzez przełęcze karpackie, kieruje się na Węgry i Słowację.

W Jugosławii wojska marszałka Tito, toczą zacięte boje z wojskami niemieckimi i zbliżają się do Belgradu. Inne oddziały armii jugosłowiańskiej dochodzą do Zagrzebia.

Lotnictwo sprzymierzonych bombardowało w nocy Düsseldorf, rzucając dwutonowe bomby. Bombardowano poza tym wyrzutnie latających bomb w północnej Frnacji.

W ekszczęść Słowacji w rękach powstańczych

W Słowacji powstańcy słowaccy toczą ciężkie boje z okupantami niemieckimi. Najbardziej ożywione walki mają miejsce w Trenczynie, Żylinie i w dolinie Waagu. Proniemiecki prezydent słowacji wezwał oddziały regularnej armii słowackiej do zaprzestania walki w szeregach powstańczych, przyrzekając im amnestię. Lotnictwo niemieckie ciężko bombarduje miasta, obsadzone przez powstańców.

Winston Churchill do Polaków

W pięcioletnią rocznicę wojny wygłosił premier Wielkiej Brytanii przemówienie zwrócone do Polski, w którym powiedział m. in.:

„Wroku 1939 armia polska pomimo bohaterskiej obrony nie była w stanie powstrzymać naporu przeważających sił nieprzyjacielskich. Pomimo to Polska walczyła dalej przez te pięć lat i największe okrucieństwa okupanta nie doprowadziły do jej załamania ani na chwilę. Naród polski stał pod przewodnictwem najpierw gen. Sikorskiego, potem Premiera Mikołajczyka, nie zachwianie w walce przeciw Niemcom i walkę tę prowadzi nadal, wspólnie z armiami sprzymierzonymi. Armia polska odniosi znakomite zwycięstwa na najcięższych odcinkach różnych frontów. W Warszawie toczą się nadal bohaterskie walki, których przebieg świat śledzi z największą uwagą. Dzień wyzwolenia Polski zbliża się. Jest rzeczą właściwą aby w piątą rocznicę wybuchu wojny złożyć hołd wszystkim Polakom, którzy zasłużyli na podziw i uznanie wielkich narodów. Z ofiar i poświęceń narodu polskiego zrodzi się nowa Polska".

Z ostatniej chwili

Przemówienie p. Prezydenta Rzplitej

O godz. 11.15 Londyn nadał przemówienie p. Prezydenta Rzplitej Raczkiewicza, poświęcone 5-letniej rocznicy wojny zwrócone do walczącej Warszawy. P. Prezydent składając hołd Warszawie oświadczył, że Rząd Polski czyni wszystko co leży w jego mocy aby pomoc dla Warszawy nadeszła jak najszybciej.

Nie będzie pertraktacji pokojowych między sprzymierzonymi, a Bułgarią. Bułgaria otrzyma jedynie warunki zawieszenia broni, których pierwszym punktem będzie bezwzględna kapitulacja.

NA ULICACH i barykadach Warszawy

Niemcy w dalszym ciągu bombardują Stare Miasto. Wczoraj przed południem dzielnica ta obsypywana była ogniem artylerji, moździerzy i bombami lotniczymi. Oddziały Armji Krajowej z bohaterskim samopoczuciem odpierają natarcia npla, zagrażając nadal swobodnemu użytkowaniu dróg wypadowych na zachód (w kierunku Woli) i na północ (w kierunku Wisłostrady).

Na Żoliborzu mimo usiłowań npl nie odniósł żadnych sukcesów. Oddziały AK nawet poprawiły swoje pozycje.

Niemcy rozbudowują swoje pozycje na Mokotowie, w rejonie dawnego lotniska i Al. Niepodległości, oraz u wylotu ul. Koszykowej i na terenie kasyna gry w Al. Szucha. Niemcy zamknięci w Alei Szucha, zaopatrywani byli z powietrza w żywność.

Samoloty nieprzyjacielskie wykazywały dzisiaj dość ożywioną działalność, bombardując poszczególne punkty w śródmieściu.

W rejonie Dworca Pocztowego, fabryki Bormana, ul. Srebrnej i Towarowej panowała wczoraj względna cisza. Obie strony ograniczały się tylko do działalności patrolowej. Plac Grzybowski i ul. Graniczna były silnie ostrzeliwane. Niemcom udało się przejściowo opanować jeden z domów przy ul. Królewskiej. Złota i Twarda obrzucone były minami z „krów". Pewne szkody powstały na ul. Siennej, Śliskiej i Mariańskiej.

„Krowy ryczące" ostrzeliwały wczoraj Śródmieście. Przesunęły się one około kilkadziesiąt metrów w kierunku wschodnim.

Wczoraj o godz. 12-ej nad Warszawą ukazał się samolot sowiecki, który został zaatakowany bez rezultatu przez dwa niemieckie myśliwce.

W Śródmieściu rozszerzyliśmy nasz stan posiadania w kierunku Żelaznej Bramy i Hal Mirowskich. Natarcie npla na szpital Św. Łazarza zostało odparte. Trwają walki w rej. dworca Głównego na odcinku koło Żywca.

Na Żoliborzu obustronna działalność patroli.

Sielce (około Czerniakowa) były dotkliwie bombardowane przez samoloty npla, oraz przez artylerię przeciwlotniczą z nieznanych pozycji.

Czerniaków ostrzeliwali niemcy ogniem z dział czołgów. W kościele Najświęt. Marii Panny zniszczono główny ołtarz.

Działania AK pod Warszawą

Oddziały 2 pułku piech. Leg. w rejonie Końskich, uderzyły na dywizję npla. Zniszczono działo 220 mm. i 1 samochód, zabito 100 niemców.

W rej. Grąbki — Ruda, nasze oddziały uderzyły na silne grupy niemieckie. Po 4-o godzinnej walce npl. wycofał się ponosząc bolesne straty.

8-a kompania 13 p.p. prowadzi intensywną akcję bojową w rejonie Ostrów Mazowiecki — Różan — Wyszków, zadając duże straty nieprzyjacielowi. W dniu 27 ub. m. kompania zaatakowała oddziały niemieckie cofające się w rejonie Pasieki — Przetycz — Długosiodło.

Batalion 13 p.p. zaatakował i rozbił w nocy z 29 na 30 w rejonie Plewki, dowództwo niemieckie, zadając mu straty — 30 żołnierzy zabitych i rannych.

Walki na przedpolach Warszawy

Na półn. - wschód od Pragi oddziały sowieckie odparły ataki czołgów i piechoty niem. Dzisiejszy komunikat sowiecki donosi o zajęciu Radzymina i stacji kolejki. Zajęto również miejscowości : Ruda Łoś, Rejentówka, Aleksandrów, Cegielnia, Zielne, Ciemne, Zenonów i Zagościniec oraz szereg innych miejscowości.

W Radzyminie oddziały rosyjskie musiały zdobywać poszczególne domy, w których umocnili si Niemcy. Straty niem. wynoszą : 800 zabitych, 14 dział, 12 moździerzy, oraz wiele sprzętu wojennego. Na odcinku Warka — Kozienice (Radomskie) Rosjanie przeprowadzają silne natarcia z rejonu Magnuszewa, które doprowadziły do zajęcia Głowaczowa.

Niem. komunikat podaje : na przyczółku nad Wisłą, na zachód od Baranowa oddziały nasze przeniknęły w natarciu głęboko w pozycje ros. Na zachód od Annopola, między Zawichostem a Józefowem, na granicy wojew. lubelskiego i kieleckiego, sowiecki przyczółek na zach. brzegu Wisły został rozbity. Walcząca tam 106 dywizja sow. została prawie zupełnie zniesiona.

Na półn. - wschód od Warszawy jak również w rejonie Bugu i Narwi załamały się nowe wspierane czołgami i samolotami ataki sowieckie.

Radio Algier podaje, że wojska sow. szykują się do frontalnego ataku na stolicę.

Zapowiedź zrzutek

W audycji Zw. Patriotów z Moskwy, gen. Żymierski oświadczył dziennikarzom w Lublinie, iż premier Mikołaczyk nie dał jeszcze odpowiedzi co do propozycji zrzutów broni dla Warszawy. Należy domniemywać się, iż gen. Żymierski zaofiarował w imieniu oddziałów Berlinga gotowość przyjścia z pomocą zbrojną walczącej Warszawie.

Manewry bałkańskie

Podczas gdy delegacja rumuńska po przybyciu do Moskwy podpisuje warunki pokojowe, delegacja bułgarska bawi w Kairze, gdzie oczekuje na doręczenie warunków pokoju ze strony aliantów. Dookoła obu tych wypadków toczy się jakaś misterna gra polityczna. Z jednej strony Cordell Hull oświadcza, że nic mu nie jest wiadomym o okolicznościach i warunkach, w jakich Rumunia doszła do porozumienia z Rosją. Z drugiej strony i prasa rosyjska atakuje Bułgarię, zarzucając jej nielojalność względem sojuszników i podwójną grę. Zarzuty rosyjskie szły w tym kierunku, że Bułgarzy rokując o pokój z aliantami, pocichu popierają Niemców. Tymczasem ostatnie godziny przynoszą wiadomości, o zmianie rządu w Bułgarii i rozpoczęciu działań wojennych przeciwko Niemcom przez wojska bułgarskie, pozostające na terenie Jugosławii. Wynika z tego, że Bułgaria zmierza do pokoju, ale woli go otrzymać raczej z rąk aliantów zachodnich niż Rosji. Rumunom zaś natomiast, skutkiem zajęcia ich kraju przez wojska sowieckie wypadło pertraktować z Rosjanami. Sytuację komplikuje fakt, że wojska sowieckie dochodzą już do Bułgarii.

Na froncie pożarowym
(reportaż)

Tylko 1 Sekcja nie może jeszcze marzyć o wypoczynku. Prawie równocześnie z pierwszym meldunkiem wpłynął drugi — pali się budynek na ul. Piusa (róg Kruczej). Trzy krowy uderzyły w dom. Jedna z nich spowodowała pożar. Gdybyż tylko chodziło o ten budynek. Ale już w pobliżu ważny dla Powstania obiekt: Za żadną cenę nie dopuścić do tego, żeby ogień dotarł się do tego punktu. Było to jasne dla naszego plutonu. I niepotrzebnie oficjalny przedstawiciel Władz, który przybył na miejsce pożaru tuż po nas, wyjaśnia nam tę sytuację. Musieliśmy wraz z kilkoma dzielnymi robotnikami Fabryki, którą trzeba było uchronić od ognia, sami przystąpić do natarcia na wroga. Woda! Woda! Ten tragiczny problem dopiero po upływie dłuższego czasu jakoś szczęśliwie został rozwiązany. Tysiące litrów wody nagromadzono do zbiorników, krocie tysięcy ich poszło na mury. A równocześnie padła buda z drzewa, postawiona w czasie wojny, akuratnie w miejscu nasilenia ognia, musiała być czemprędzej usunięta. Chłopcy na dach, który płonie i trzeszczy. Łomot siekier, młotów, łomot, trzask iskier, kłęby dymów. Olbrzymie języki ognia sąsiedniego budynku. A ciągle akompaniament karabinów maszynowych i granatów, ryk innych krów w dzielnicy. Nawet świsty kul pochodzących od tak zwanych gołębiarzy. Prawdziwy obraz warszawskiej, powstańczej, sierpniowej nocy.

Ogień ma swoje kaprysy. Schowa się, przyczai jak złodziej, między wiązania, mury, diabli wiedzą gdzie. Kilkakrotnie zdawało się chłopcom, że niebezpieczeństwo minęło. Ale por. Sujka nasz dowódca nie dowierza chytremu wrogowi. I wyciąga go z każdego zakamarka, a jego towarzysze dzielnie mu sekundują. Idą z nim w ogień, duszą się bez masek przeciwdymnych, oblani potem i czarni jak smoła nie schodzą z posterunku. Ileż wytrwałości. Ileż poświęcenia, ile upartej woli zwycięstwa wykazała ta ósemka naszych milicjantów w ową noc grozy i walki...

Rano. Smutne i puste są ulice krwawiącej Warszawy. Wracamy zmęczeni do kwatery. Koledzy z drugiej sekcji patrzą na nas bez specjalnego podziwu. Wiedzą, że i ich dziś czeka nie jedno może piekło i czują, że tak, jak i my, nie ustąpią wściekłemu wrogowi, choćby nawet przyszło gołymi rękami staczać bój z głównym nieprzyjacielem stolicy — z hydrą pożaru!

Niemieckie warunki kapitulacji

Na konferencji prasowej z udziałem dziennikarzy amerykańskich, Cordell Hull polemizował z przemówieniem radiowym niemieckiego generała Ditmara, który zapowiada użycie nowej broni przez Niemcy. Hull uważa, że jest to straszak niemiecki, zmierzający do uzyskania korzystnych warunków kapitulacji. Sprzymierzeni nie mają zamiaru odstąpić od swego żądania zupełnej i bezwzględnej kapitulacji Niemiec.

Zdaje się, że rzeczywiście żadne nowe bronie nie pomogą już Niemcom, których odwrót we Francji zmienia się w paniczną ucieczkę. Odnośnie V-1 Hitler kazał ją wystrzelić masowo na Anglię, by nie wpadła w ręce aliantów. A tymczasem Sprzymierzeni dochodzą do granic Rzeszy.

Strajk kolejarzy na Węgrzech

Na Węgrzech proklamowany został przez socjalistyczne związki zawodowe strajk kolejarzy. Strajk ten może mieć niezwykle doniosłe znaczenie dla rozwoju wypadków wewnętrznych na Węgrzech. Minister spraw wewnętrznych wydał bardzo rygorystyczne zarządzenia w stosunku do strajkujących kolejarzy. Z Budapesztu nie odszedł dzisiaj ani jeden pociąg. Organizacje antyhitlerowskie wzywają robotników węgnerskich do wystąpienia zbrojnego przeciw okupantowi niemieckiemu. W Budapeszcie została wprowadzona godzina policyjna. Wydano zakaz słuchania radia, zwłaszcza „defetystycznych" audycji angielskich.

Nowy film o Powstaniu

Nowy reportaż filmowy o Powstaniu w Warszawie, trzeci z kolei, to dalszy dowód ofiarnej pracy fotooperatorów, pracujących pod kulami.

Na pierwszy plan filmu wysuwa się faktomontaż zdobywania Gł. Komendy Policji, przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 1, walki w kościele Św. Krzyża i... broń zdobyta na wrogu.

Dreszcz przebiega, kiedy widzimy oddział AK w akcji, jak mimo gorszego uzbrojenia, krok po kroku zdobywa gniazdo wroga. Żal znów za serce chwyta i pięści zaciskają się kurczowo, kiedy widzimy przez dziurę od pocisku w gmachu pałacu Staszica, zniszczenia od pożarów na Krak. Przedmieściu ,skąd snuje się ponura perspektywa ruin aż po plac Zamkowy.

Olbrzymia część reportażu poświęcona jest wysiłkowi ludzi pracujących dla Powstania.

Widzimy więc pracę naszej fabryki broni. Praca prymitywna, a jakże konieczna. Bez odpowiednich maszyn, narzędzi dokonuje się wprost cudów. Podziw wywołuje maszynka do mięsa, użyta do przemiału „trotylu", wyjmowanego rękami jeńców niemieckich z niewypałów. Jeńców niemieckich widzimy przy pracy podczas: budowania barykad, umocnień i różnych robotach porządkowych.

Maciejewski Tolek poszukuje żony Leokadję z Wolskiej 47.

Ziuta ze Staśkiem przyjdźcie Szpitalna 12.

Paduch Genowefa Szpitalna 12 prosi o wiadomość o Marii Ziętek Senatorska 19.

— Ktoby wiedział o Władysławie i Henryce Pres, zam. Elektoralna 28, proszony jest o podanie wiadomości rodzicom na Warecką 9, Matusiak.

— Julka Lachowicza z Walicowa prosi o wiadomość Włodek, Warecka 9 m. 1.

Rocznik 1932

Poraz pierwszy widziałem się z nim w kuchni dowództwa odcinka na Miodowej. Był umorusany jak nieboskie stworzenie. Zasypała go „szafa", gdy biegł z meldunkiem. Potym dwukrotnie spotykaliśmy się w najgorętszych miejscach i najdziwniejszych sytuacjach. W ciągu dwóch tygodni awansował ze zwykłego łącznika na kaprala. Był dwa razy wymieniany w rozkazie dziennym dowództwa grupy: po raz pierwszy za przeprowadzenie trudnej akcj wywiadowczej, po raz drugi za wzorową postawę żołnierską przez cały czas służby. Dzisiaj bawi na wypoczynku w śródmieściu. Najmłodszy podoficer Armii Polskiej, 12-letni kapral, Warszawiak z grupy Stare Miasto.

— Zostałem łącznikiem trzeciego dnia powstania. Przyniosłem środki opatrunkowe od mamusi dla żołnierzy, i pozostałem. Z początku bałem się trochę „szafy", ale kiedy wyfasowałem hełm, strach minął. —

— Jak było z pierwszą nominacją ? —

— Otrzymałem rozkaz wykonania wywiadu na placu Zamkowym. Przejśce było trudne przez wypalające się szczątki domów i tak wąskie, że dorosły mężczyzna nie przeszedłby. Potym trzeba się było czołgać dwadzieścia metrów. Schowałem się za małą kolumienkę i patrzyłem. Ach, jak mi się serce ściskało, że nie mam granatu, bo patrole niemieckie przechodziły o kilkanaście kroków odemnie. Siedziałem aż do zmierzchu, a potym spowrotem do naszych.

Najwięcej miałem radości w kilka dni potym, gdy odprowadzałem z jednym plutonowym kilku szwabów z linii na tyły. Dostałem wtedy prawdziwy zdobyczny granat. Mówiłem Niemcom: SS kaput, Gestapo kaput, Deutsche kaput i pokazałem im na migi, że rzucę granat, jeśli sprobują uciekać.

A potym przeniesiono mnie z oddziałem na róg Długiej i Bielańskiej. Ciężkie tam miałem dojście do naszej linii z meldunkiem, przez trzydzieści metrów ciągłego obstrzału. Ale zawsze udawało się.

Przyszedłem na wypoczynek na kilka dni. Potym wracam spowrotem do swojej drużyny. Martwię się tylko, kto im będzie przez ten czas meldunki nosił.

— Czy pan Kapral ma jakieś życzenia ? —

— Tak, muszę iść do kina, żeby zobaczyć, jak tutaj walczyliście ze szkopami. I niech Pan zamieści w swojej gazecie, że Witek z Leszna poszukuje mamusi i brata Babisia.

— Tak jest, panie Kapralu, najmłodszy podoficerze Armii Krajowej. Wykonamy twą prośbę. Idź wypocząć po czterech tygodniach pierwszej lini.

Sprawy organizacyjne

Członkowie P.P.S., członkowie Związków Zawodowych oraz sympatycy, zgłaszajcie się celem rejestracji w następujących punktach: Moniuszki 1a, Sienna 61, Tamka 18, Żórawia 11.

— — —

UWAGA WOLA! Wszyscy towarzysze (członkowie organizacji partyjnej O. W., Milicja, Rady i Związki Zawodowe) należące do okręgu wolskiego winni natychmiast rejestrować się przy ul. Moniuszki 1a w sekretariacie.

POMOC LEKARSKA członkom i sympatykom PPS w lokalu Milicji PPS, ul. Wspólna 20, udzielana jest co dziennie, w godzinach 10—12 oraz 16—18.